

✓ 8

7



6388

Z DARU
FRANCISZKA
MOSKWI
1955 r.

POLSKA W LATACH RUCHU NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO

1904—1918

W ŚWIEŹLE ŹRÓDEŁ PRZEDSTAWIŁ

JAN DĄBROWSKI

PROF. UNIW. JAGIELL.

I.

REWOLUCJA I REAKCJA W ZABORZE ROSYJSKIM.

1. Tolerancja wyznaniowa.

a) Ukaz carski do Senatu z 12 grudnia 1904.

...Należy przejrzeć ustawy wyjątkowe, wydane za czasów bezprzykładowego zjawiska czynów zbrodniczych, ustawy, których stosowanie jest połączone ze znacznym rozszerzeniem kompetencji władz państwowych. Przytem należy starać się o możliwe ograniczenie obszarów, na których ustawy te mają być stosowane...

Dla przeprowadzenia mojego serdecznego życzenia, wyrażonego w manifestie z dnia 11 marca 1903, aby uświęcona przez państwowe ustawy zasadnicza tolerancja w sprawach wyznaniowych była przestrzegana, ustawę o sekciarzach oraz innych wyznaniach nieprawosławnych i niechrześcijańskich poddajemy rewizji...

Należy przeprowadzić rewizję istniejących rozporządzeń, które ograniczają prawa obcych i tubylców na pewnych obszarach...

b) Ukaz tolerancyjny z 30 kwietnia 1905.

(Ukaz postanawiał między innemi, że przejście z prawosławia na inne wyznanie chrześcijańskie nie miało odłąd pociągać za sobą ani represyj, ani też żadnych ujemnych skutków w prawach osobistych i obywatelskich zmieniającego wyznanie. Naukę religii wyznań nieprawosławnych polecono odbywać w języku ojczystym uczniów).

2. Ulgi w szkolnictwie.

a) Wykład religji i języka polskiego w szkołach rządowych.

(Pet. Aj. Tel. 19. VI. 1905).

Urzędownie ogłoszono Najwyżej zatwierdzone postanowienia komitetu ministrów o porządku wykonania punktu 7-go Najwyższego ukazu z dnia 12 grudnia 1904 r., dotyczące Królestwa Polskiego. Postanowienia te są następujące:

1) We wszystkich zakładach szkolnych warszawskiego okręgu naukowego wykład religji wyznania rzymsko-katolickiego odbywa się w języku ojczystym uczniów, przyczem wykład ten winien być poruczony duchownym tego wyznania, a tylko w razie ich braku nauczycielom świeckim, ale nie inaczej, jak tego samego wyznania; dla wykładu religji i języka polskiego winna być przeznaczona dostateczna liczba lekcyj.

2) Potwierdzić, iż wykład języka polskiego w szkołach początko-

wych, a także w szkołach średnich, które sobie tego życzą, winien odbywać się w języku polskim.

3) Poruczyć ministrowi oświaty, aby niezwłocznie zarządził co potrzeba, celem zniesienia wszystkich wydanych w drodze administracyjnej rozporządzeń, ograniczających używanie przez uczniów pochodzenia polskiego w zakładach szkolnych warszawskiego okręgu naukowego, w czasie poza lekcjami, swego języka ojczystego i obowiązujących zakłady szkolne prywatne warszawskiego okręgu naukowego do prowadzenia wykładów innych przedmiotów, oprócz fizyczno-matematycznych i historycznych, w języku rosyjskim.

b) Dopuszczenie polskich szkół prywatnych. Najwyższy ukaz imienny do Senatu rządzącego.

W dbałości o dalszy rozwój oświaty ludowej w gubernjach Królestwa Polskiego... w charakterze środka tymczasowego rozkazujemy:

1) Nadać ministrowi oświaty i skarbu, aż do czasu załatwienia w drodze prawodawczej kwestji szkoły prywatnej, prawo zezwalania w gubernjach Królestwa Polskiego, zarówno istniejących, jak i tych, które będą otwarte, niższego rodzaju zakładach naukowych prywatnych, chociażby z kursem przewyższającym kurs progimnazjalny, na wykład w językach polskim i litewskim wszystkich przedmiotów oprócz języka rosyjskiego, historii i geografji, które winny być wykładane po rosyjsku...

3) Zreformowanym lub otwartym na tych zasadach zakładom naukowym nie nadawać ani dla wykładowców ani dla uczących się praw i przywilejów, służących według prawa zakładom naukowym rządowym lub zrównanym z niemi.

W Peterhofie, 1 października 1905.

Mikołaj

3. Represje.

Bezpośrednio po wydaniu manifestu konstytucyjnego 30. X. 1905 (por. Zeszyt 55 *Tekstów*, str. 25) rozpoczęły się w Królestwie krwawe represje.

a) Rzeź na Placu Teatralnym w Warszawie 1. XI. 1905 r.
(*Kurjer Warszawski* nr. 303).

...Oto w chwili, gdy wielotysięczne masy pod tchnieniem ulgi wyległy na ulice miasta, aby dać wyraz tłumionym dotychczas uczuciom, zgotowano im krwawe rozczarowanie...

Oberpolicmajster wydał popołudniu rozkaz do policji, w którym powiedziano wyraźnie: że «nie należy przeszkadzać ludności w spokojnem objawianiu nastroju z powodu Najwyższego manifestu, chociażby temu towarzyszyły spokojne demonstracje»...

Jakże wobec tego wytłumaczyć można fakt, że na ten radosny, nieprzewidujący tłum rzucono siłę zbrojną, która sprawiła hekatombę wśród prawdziwie niewinnych?...

Gdy olbrzymi tłum cisnął się do bramy ratusza w oczekiwaniu wypuszczenia aresztowanych... od ulicy Wierzbowej wyjechało pół szwadronu huzarów; uformowali się oni w szyk rozwinięty i ławą

ruszyli na tłum cisnący się do bram ratusza. W tym momencie, jak burza, wypadli kozacy z ulicy Bielańskiej i Wierzbowej i zaczęli rąbać wszystkich bez litości szablami. Co się działo, tego żadne pióro nie opisze. Ciężko szablami po głowach kobiety, dzieci. Jak kosą podcięte waliły się na ziemię tłumy ludzi, tratowane kopytami koni. Ile trupów padło, ile osób jest ranionych, tego nie wiemy, wojsko bowiem zamknęło Plac Teatralny i trupy uprzątnięto, a ranionych rozwoziły karetki pogotowia i porywała publiczność na ręce...

O północy przez Krakowskie Przedmieście przeciągnęły trzy wozy strażackie, otoczone przez kozaków. W wozach tych pod słomą leżały trupy ofiar...

b) Stan wojenny w Królestwie Polskiem.

Komunikat urzędowy Pet. Aj. Tel. z 13. XI. 1905.

Bez względu na ciężkie doświadczenie w przeszłości, działacze polscy, stojący na czele ruchu politycznego w Królestwie Polskiem, ujawniają obecnie zarówno niebezpieczne dla ludności kraju jako też zuchwałe w stosunku do Rosji usiłowania ku oderwaniu się od państwa... *(które wyrażają się w żądaniu autonomji, urządzaniu manifestacyj ze śpiewaniem hymnów narodowych, i usuwaniu języku rosyjskiego ze szkół i urzędów gminnych).*

Rząd nie zniesie zamachu na całość państwa. Buntownicze zamysły i czyny zmuszają go do oświadczenia, że dopóki w kraju Nadwiślańskim nie uspokoją się ponownie wybuchłe zamieszki... dotąd żadne korzyści, wynikające z najwyższych manifestów z dn. 19 sierpnia i 17 października, nie staną się udziałem kraju. W kraju bowiem buntowniczym oczywiście nie może być mowy o urzeczywistnieniu reform pokojowych. Dla przywrócenia zaś porządku w kraju Nadwiślańskim ogłoszony został tam stan wojenny.

4. Akcja rewolucyjna P. P. S. «Krwawa środa» 15. VIII. 1906.

Odezwa Centralnego Komitetu Robotniczego P. P. S.

(Robotnik, 18. VIII. 1906, nr. 170).

W dniu 15 sierpnia z woli rewolucji z rąk członków naszej bojowej organizacji zginęło naraz w wielu miejscach kraju parę dziesiątków szczególnie złośliwych i szkodliwych sług carskich. Twarda ręka rewolucji musiała znów podruzgotać okrutnie wiele carskich żywych narzędzi tortury i mordu. Kula rewolucjonisty zaświstała groźnie, ostrzegawczo i karząco w powietrzu dusznym od ucisku i gwałtu. Gdy, rozpędziwszy Dumę, carska horda czynownicza mobilizowała się do nowego najścia na Rosję, gdy i u nas w Polsce oczekiwać trzeba było rozjuszenia się represyj, rzuciliśmy jej u siebie groźne ostrzeżenie...

5. Projekt autonomji Królestwa Polskiego

przedstawiony 23. IV. 1907 przez Koło Polskie w Dumie.

art. 1. Terytorjum Królestwa Polskiego stanowi kraj istniejący pod tą nazwą w granicach określonych w r. 1815.

art. 2. Królestwo Polskie, stanowiące nierozdzielalną część pań-

stwa rosyjskiego, w sprawach wewnętrznych rządzone jest z mocy oddzielnie ustanowionych zasad prawodawczych.

art. 3. Dla spraw wewnętrznych Królestwa Polskiego ustanowiony jest osobny sejm, skarb, budżet, zarządy administracyjne z namiestnikiem na czele, instytucje sądowe z senatem dla Królestwa Polskiego i osobny w radzie ministrów minister i sekretarz stanu dla spraw Królestwa Polskiego.

art. 4. Z pod atrybucji sejmu wyjęte są sprawy: utrzymanie członków rodziny panującej, sprawy dotyczące ministerjum najwyższego dworu, sprawy cerkwi prawosławnej, sprawy należące do ministerjum spraw zagranicznych, armji i floty... drogi komunikacyjne, moneta, cło, prawodawstwo akcyzy, sprawy ogólnopństwowe, pocztowo-telegraficzne i telefoniczne... prawodawstwo karne w sprawach powstawania przeciw zwierzchniej władzy, zdrady państwa, zaburzeń, pogwałcenia przepisów co do powinności wojskowej... wreszcie ogólnopństwowe pożyczki i zobowiązania skarbowe.

art. 6. Przyjęte przez sejm projekty praw przedstawiane będą do sankcji najwyższej przez sekretarza stanu dla spraw Królestwa. Zatwierdzone projekty praw, kontrasygnowane przez sekretarza stanu, będą ogłaszane w Dzienniku praw, wydawanym w Warszawie.

art. 7. Sejm zbiera się corocznie w Warszawie z rozkazu najwyższego, kontrasygnowanego przez sekretarza stanu... Każda sesja trwa co najmniej 3 miesiące.

art. 9. Władza wykonawcza w Królestwie Polskiem z wyjątkami wymienionemi w art. 12-tym, należy do osobnego Zarządu kraju przez namiestnika. Namiestnik stojący na czele mianowany jest przez władzę naczelną i nie może być jednocześnie dowódcą wojska.

art. 11. Minister dla spraw Królestwa Polskiego mianowany jest przez władzę najwyższą z liczby Polaków, obywateli Królestwa, w sposób przyjęty przy mianowaniu ministrów. Minister ten przedstawia do aprobaty najwyższej opracowane przez sejm projekty i wszystkie sprawy dotyczące Królestwa Polskiego a podlegające sankcji najwyższej...

art. 18. Najwyższą instancję sądową w Królestwie Polskiem ma stanowić senat z siedzibą w Warszawie.

art. 19. Cała biurowość instytucyj prawodawczych, sądowych, administracyjnych i rządowych zakładów naukowych w Królestwie Polskiem jako też wykład w szkołach odbywać się ma w języku polskim, stosunki zaś z rządem mają być ustanowione w języku rosyjskim...

art. 23. Żadne zmiany w ustawie tej bez uchwały sejmu Królestwa Polskiego wprowadzone być nie mogą.

6. Zamknięcie Macierzy Szkolnej.

Wiadomości o przebiegu posiedzeń odbytego w dniach 25 i 26 listopada w Warszawie zjazdu ze wszystkich dzielnic kraju Przywiślańskiego członków Towarzystwa polskiej Macierzy szkolnej wykazują:

1) że za cel zasadniczy Towarzystwa uznaje się nie tyle oświecanie mas ludowych, godne poparcia rządu, ile występne obudzanie w narodzie ducha ciasno-narodowej odrębności;

2) że zjazd nie zatroszczył się o prawidłowe postawienie sprawy wykładu języka państwowego w szkołach Macierzy i, tym sposobem, trwające przekraczanie prawa przez rzeczono Towarzystwo utrwalił;

3) że wśród członków Towarzystwa utrwała się niedopuszczalne zasadniczo dążenie do wyparcia ze składu Towarzystwa najspokojniejszych jego działaczy i do ześrodkowania kierownictwa jego działalności w rękach separatystów polskich.

Ze względu na powyższe, uznaję dalsze istnienie rzeczono Towarzystwa, w obecnym niespokojnym czasie, za szkodliwe dla porządku państwowego i spokoju publicznego i na zasadzie art. 12-go praw stanu wojennego postanawiam:

«Towarzystwo polskiej Macierzy szkolnej» niezwłocznie zamknąć ze wszystkimi jego Kołami oraz podległymi mu instytucjami i zakładami w obrębie Najwyżej powierzonego mi kraju.

Niniejsze postanowienie wchodzi w życie z chwilą jego ogłoszenia.

Warszawa, 17 grudnia 1907 r.

Skallon,
gen. gub. warszawski.

7. Rozwiązanie II. Dumy i narzucenie nowego prawa wyborczego (1907).

Najwyższy Manifest o rozwiązaniu Dumy państwowej.

My Mikołaj II, cesarz i samowładca wszechrosyjski... Ale wierząc w miłość ojczyzny i rozum naszego narodu, widzimy przyczynę dwukrotnego nieudania się Dumy państwowej w tem, że z powodu nowości sprawy i niedokładności prawa wyborczego to ciało prawodawcze zajęte było przez członków, którzy nie byli prawdziwymi wyrazicielami potrzeb i żądań narodu...

Utworzona dla wzmocnienia państwa rosyjskiego Duma państwowa winna być rosyjską także i co do ducha, a inne narodowości, wchodzące w skład naszej ojczyzny, powinny mieć w Dumie państwowej przedstawicieli potrzeb swoich, ale ci nie powinni i nie będą przebywali w liczbie, dającej im możność rozstrzygania spraw czysto rosyjskich.

Po rozwiązaniu II. Dumy narzucił rząd rosyjski nowe prawo wyborcze, którem liczbę posłów z Królestwa Polskiego zmniejszono z 37 na 14, z których dwu wybierać miała ludność rosyjska, zamieszkała w Królestwie, a 12 cała reszta mieszkańców.

8. Zjazd słowiański w Pradze 1908 r.

Zagajenie zjazdu przez posła czeskiego, Kramarza:

«...Serdecznie i radośnie witamy braci polskich. Nas, Czechów, boli przede wszystkim zatarg pomiędzy Rosjanami i Polakami. Życzymy Wam więc szczerze, aby nowy duch, który objął całą Słowiańszczyznę, wytworzył dla Was gwarancję wolnego rozwoju kulturalnego i narodowego dla dobra całej Słowiańszczyzny. Wierzymy przytem mocno, że gotowość Wasza zajęcia stałego stanowiska w Słowiańszczyźnie, wyda obfite owoce. Wierzymy również, że słowiańska idea demokratyczna, oparta na równości, wolności i braterstwie, stanowi źródło

czarodziejskie, z którego oba narody czerpać będą siłę do zerwania dzielącej zapory. Jeśli każdy pracować będzie na gruncie swoim rodzinnym nad uzyskaniem praw mu należnych bez pogwałcenia praw drugiego, to już przez to samo oba bronić będą interesów wspólnych. Cała Słowiańszczyzna oczekuje z upragnieniem spełnienia tego życzenia».

9. Wzmocnienie się antypolskiej polityki rządu rosyjskiego.

- a) Wydzielenie Chełmszczyzny.
- b) Wykup kolei warszawsko-wiedeńskiej.
- c) Polityka antypolska na Litwie i Rusi.

(Z memoriału Stronnictw Niepodległościowych do Konferencji ambasadorów w r. 1913. — *Kumaniecki: Odbudowa państwowości polskiej*, str. 3).

Trzecia Duma zapisała się w pamięci Polaków całym szeregiem uchwał jaskrawie antypolskich. Pierwszą z nich było oderwanie od Królestwa Polskiego wschodnich powiatów gubernji Siedleckiej i Lubelskiej i utworzenie z nich odrębnej gubernji Chełmskiej. Na co nie odważył się rząd Rosji despotycznej, to przeprowadziła Rosja «konstytucyjna». Kawał ziemi, od wieków będący częścią Polski, został oderwany od reszty ziem polskich i postawiony w warunki wzmocnionej i bezwzględnej rusyfikacji. Duma poszła jeszcze dalej, niż sam projekt rządowy, zaokrąglając określone przez rząd terytorjum przyszłej gubernji Chełmskiej pasem ziemi, na którym obok 4.082 prawosławnych (w znacznej części Polaków z języka) mieszka 104.456 katolików, świadomych Polaków. Nowa gubernja ma zaledwie 31·32% prawosławnych (278.311), gdy katolicy wynoszą w niej 467.432. Polski charakter nowej gubernji nie ulega więc wątpliwości. Tymczasem właśnie żywioł polski poddany jest w niej ograniczeniom pod każdym względem — od niemożności kupowania ziemi do zakazu uczenia się czytać i pisać po polsku. I właśnie dla zrusyfikowania i przeciągnięcia na prawosławie nierosyjskich i nieprawosławnych elementów tego kraju została stworzona gubernja Chełmska.

Jednym z najcięższych ciosów, wymierzonych przez Dumę Polakom, było uchwalenie wykupu kolei warszawsko-wiedeńskiej. Skutkiem tego aktu tysiące pracowników kolejowych Polaków zostało na bruk wyrzucone, gdyż rząd systematycznie zastępuje ich Rosjanami. Również trzeciej Dumie i Radzie państwa zawdzięczać będą Polacy fakt, że projektowany (ale jeszcze nie wprowadzony) samorząd miejski będzie miał charakter wybitnie rusyfikacyjny i antypolski, gdyż język polski ma być usunięty nawet z samych obrad miejskich, nie mówiąc już o ich urzędowaniu wewnętrznym.

Na Rusi i w trzech gubernjach Litwy został w roku 1911 wprowadzony samorząd ziemski o charakterze tak wybitnie antypolskim, że Polacy (stanowiący w tych gubernjach przeważną część wielkich właścicieli ziemskich) prosili rząd raczej o zaniechanie całej reformy. Zresztą w trzech gubernjach Litwy (Wileńska, Kowieńska, Grodzieńska), gdzie żywioł polski jest najsilniejszy i gdzie Rosjan prawie niema, nie wprowadzono samorządu ziemskiego wcale, nie mogąc zapobiec

korzystaniu z niego Polaków. I tu, tak jak wszędzie, wszelkie żywotne sprawy i interesy ekonomiczne, społeczne i kulturalne ludności zostały przyniesione w ofierze idei rusyfikacji.

II.

PRUSKA POLITYKA GERMANIZACYJNA.

10. Wywłaszczenie Polaków z ziemi.

a) Ustawa o wywłaszczeniu z 20 marca 1908 r.

(Gesetzsammlung, 1908).

§ 1. Ustawa o popieraniu kolonizacji z dn. 26 kwietnia 1886 roku w brzmieniu uchwalonem w ustawie z 20 kwietnia 1898 r. i 1 lipca 1902 r. zostaje zmieniona w sposób następujący: Oddany w § 1-szym rządowi do dyspozycji fundusz zostaje o 200 milionów marek podwyższony, a w ust. 1. po słowie «przez kupno» dodaje się: «lub przez wywłaszczenie»...

§ 13. Państwu przyznaje się prawo, w tych okręgach, gdzie zabezpieczenie niemczyzny nie da się inaczej osiągnąć, jak przez wzmocnienie i zaokrąglenie posiadłości niemieckiej przez tworzenie osad, potrzebne na to grunta, w ilości nie większej jak 70.000 ha, nabyć, w razie potrzeby drogą wywłaszczenia».

b) Protest Koła Polskiego w sejmie pruskim przeciw ustawie o wywłaszczeniu.

(Dziennik pozn., 19. I. 1908).

Wobec projektu ustawy tego rodzaju, jak ten, który stoi na porządku dziennym, który sprzeciwia się konstytucji i porządkowi prawnemu w Prusiech i państwie niemieckiem, który prowadzi do bezwzględного pogwałcenia praw polskiej ludności w Prusiech, który najgłębiej i najboleśniej obraża i ogranicza tę ludność w jej najwznioślejszych uczuciach przywiązania do rodzinnej gleby, który wstrząsa zasadniczymi prawami obywatelskiej społeczności i fundamentami wszelkiego porządku społecznego i każdej uporządkowanej państwowości — oświadczamy, że nie weźmiemy więcej udziału w dyskusji, zakładamy tu przed całym cywilizowanym światem uroczyste zastrzeżenie, uroczysty protest przeciw aktowi gwałtu, ucieleśnionemu w tem przedłożeniu, przeciw gorzkiemu, nielitościwemu bezprawiu, które zamierza rząd i większość Izby zadać bezbronnej mniejszości w tem państwie. Zemści się ono i musi zemścić na inicjatorach i na tych, którzy je popierali.

11. Zakaz używania języka polskiego na zgromadzeniach publicznych.

Ustawa o stowarzyszeniach z 19 kwietnia 1908 r.

(Reichsgesetzblatt 1908, nr, 18).

§ 12. Obrady na zgromadzeniach publicznych winny się toczyć w języku niemieckim (z wyjątkiem kongresów międzynarodowych i zgromadzeń przedwyborczych). Dopuszczalność dalszych wyjątków regulują ustawodawstwa krajowe. W tych częściach kraju jednakże, w których

w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy znajdowała się ludność osiadła, używająca języka nie-niemieckiego, jest dozwolone używanie nie-niemieckich języków w przeciągu pierwszych 20 lat od wejścia w życie tej ustawy, o ile ta nie-niemiecka ludność według wyników każdorazowego ostatniego spisu ludności liczy tam co najmniej 60% ogółu mieszkańców i o ile organizator publicznego zgromadzenia zawiadomi na 72 godzin przed jego rozpoczęciem władzę policyjną, że rozprawy toczyć się będą nie po niemiecku i (*określi*) w jakim mianowicie języku.

III.

ŻYCIE POLITYCZNE I RUCH NIEPODLEGŁOŚCIOWY W ZABORZE AUSTRJACKIM.

12. Powszechne prawo wyborcze do parlamentu austriackiego.

Ustawa z 26. I. 1907. *Reichsgesetzblatt*, 30. I. 1907.

W Galicji wprowadzono jednomandatowe okręgi miejskie i dwumandatowe okręgi wiejskie.

§ 7. Uprawnioną do wyboru posła jest każda osoba rodzaju męskiego, która ukończyła 24 lat życia, austriackie obywatelstwo posiada, wedle postanowień ordynacji wyborczej do Rady Państwa od prawa wyboru nie jest wyłączonej albo wykluczonej, a w obrębie królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa, w gminie (obszarze dworskim), gdzie prawo wyborcze ma być wykonane, w dniu rozpisania wyboru conajmniej od roku stale jest osiadłą.

§ 33. Jeśli okręg wyborczy wybiera tylko jednego posła, w takim razie wybranym jest ten, kto osiągnie więcej niż połowę oddanych, ważnych głosów...

§ 34. Jeśli jeden okręg wyborczy wybiera jednocześnie dwóch posłów, jako pierwszego wybranego uważać należy tego, który otrzymał więcej niż połowę oddanych, ważnych głosów. Obok tego posła, wybranego absolutną większością, zostaje drugim posłem ten, który otrzymał więcej niż $\frac{1}{4}$ oddanych ważnych głosów.

13. Organizacje wojskowe.

W ostatnich latach przed wojną powstawać poczęły w Galicji organizacje, mające na celu przygotować kadry wojskowe polskie na wypadek wojny.

a) Związki strzeleckie.

(*Program szkół wojskowych związków strzeleckich*).

(*Program dzieli szkoły wojskowe na 3 typy: niższą, dla organizacji włościańskich, podoficerską i oficerską*).

Szkoła podoficerska: Szkoła podoficerska ma na celu wyrobienie dobrych, dokładnie ze służbą obznajomionych podoficerów. Rozpada się ona na dwa działy: Kurs I: szkoła żołnierza, i kurs II: właściwa szkoła podoficerska. Czas trwania nauki w szkole podoficerskiej wynosi jeden rok.

Szkoła oficerska: Szkoła oficerska dzieli się na dwa kursy. Kurs I (normalny) daje wykształcenie taktyczne oficera piechoty. Trwa on półtora roku. Kurs II obejmuje: a) studia wyższej taktyki, b) podstawy wykształcenia strategicznego, c) specjalne działy nauk wojskowych. Czas trwania kursu II nie jest ograniczonym.

b) Drużyny strzeleckie.

(Przedświit 1914 r., str. 144).

Nauka wojskowa w organizacji drużyn strzeleckich podzielona jest na 3 szkoły: żołnierską, podoficerską i podchorążych czyli oficerską. Czas nauki w szkołach: żołnierskiej i podoficerskiej obliczony jest na 9 miesięcy, szkoła podchorążych obejmuje dwa kursy czteromiesięczne.

Nauka na obu kursach szkoły podchorążych obejmuje następujące przedmioty: taktyka, pionierstwo piechoty, terenoznawstwo, nauka o broni, teoria strzelania, szermierka. Ponadto na kursie pierwszym wykładane są: organizacja armij zaborczych, administracja wojskowa państw zaborczych, geografia mililarna, urządzenie administracji Królestwa Polskiego, na kursie drugim zaś: organizacja armji polskiej, przyszła polska administracja wojskowa, geografia militarna Królestwa Polskiego i elementy strategji.

14. Komisja Tymczasowa.

W r. 1912 stworzono przy udziale Polskiej Partji Socjalistycznej, Narodowego Związku Robotniczego, Polskiego Stronnictwa Ludowego i kilku mniejszych organizacyj politycznych Komisję Tymczasową Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, która wydała następującą odezwę:

Wojenna groza, wisząca dzisiaj nad Polską, poruszyła i wzbudziła do głębi wszystkie instynkty i uczucia mas polskiego narodu. Brak pracy w przemyśle, drożyzna najniezbędniejszych środków do życia, zastój kredytu, rujnują dziesiątki tysięcy egzystencji, zanim jeszcze padły pierwsze strzały wojenne. A z chwilą wybuchu wojny czeka nasz naród los najstraszniejszy: pchanie Polaków armji rosyjskiej przeciwko Polakom w armjach austriackiej i niemieckiej do mordu wzajemnego.

Aby umożliwić walkę czynną w Polsce, walkę zmierzającą do zbliżenia wolności i niepodległości narodu polskiego, utworzyła się organizacja, łącząca w sobie reprezentantów wymienionych wyżej partij polskich.

Partje powyższe zgodziły się utworzyć ze swoich delegatów Komisję Tymczasową, która będzie wspólną ich reprezentacją nazewnątrz, obejmie pod swój wpływ i kontrolę wszystkie przygotowawcze czynności, zmierzające do wytworzenia zorganizowanej siły zbrojnej w Polsce i do zebrania środków pieniężnych, potrzebnych do jej rozwinięcia, oraz do ujednolajnienia i porozumienia się wszystkich czynników w kraju i zagranicą, którym, jako cel, przyświeca wyzwolenie narodu polskiego w czasie wojny na ziemi polskiej.

Wszystkie w Komisji Tymczasowej złączone organizacje uważają walkę zbrojną — w razie rozpoczęcia wojny, wybuchnąć mającej prze-

ciwko zaborczemu caratowi rosyjskiemu — jako najbliższy, jedynie możliwy cel zbrojnej organizacji ludu polskiego. Wyzwolenie Królestwa Polskiego z niewoli rosyjskiej — oto nasze zadanie w czasie wojny mocarstw przeciw Rosji.

15. Memorjał Komisji Tymczasowej dla Konferencji Ambasadorów w r. 1913.

(Kumaniecki: Odbudowa państwowości polsk., str. 3).

(Przedstawiawszy stan rzeczy w zaborze rosyjskim, memorjał zaznacza), że koniecznością jest dla mocarstw europejskich, by w sprawę zaboru rosyjskiego wejrzały i postarały się kwestje te w granicach sił swoich rozstrzygnąć.

Radykalne wyjście byłoby jedno — mianowicie zjednoczenie i uniezależnienie całej Polski. Ale wiemy dobrze, że zmiana taka w długiej i ofiarnej walce jedynie może być dokonana. I jeżeli zwracamy się do mocarstw europejskich, to propozycja nasza będzie miała na widoku tylko paljatywy, któreby jednakże zdjęły z nas choć część tych klęsk, jakie znosić musimy.

Środkiem takim w stosunku do zaboru rosyjskiego byłoby udzielenie ludności polskiej w państwie rosyjskim przynajmniej tego minimum praw narodowych i politycznych, bez którego żaden naród rozwijać się nie może. Żądania polskie streszczają się zatem w następujących punktach:

1. Królestwo Polskie i ta część Litwy, która za wspólnem porozumieniem mocarstw zostanie dołączona, otrzymuje własne instytucje reprezentacyjne, centralne, prowincjonalne i gminne, — wybierane w bezpośrednim, równym i tajnym głosowaniu przez całą ludność dorosłą, przy zupełnej swobodzie zebrań, stowarzyszeń i prasy, oraz władzę wykonawczą, zależną wyłącznie od sejmu polskiego i przezeń mianowaną. Decyzje tych instytucji nie podlegają zatwierdzeniu ani Dumy, ani innych ciał prawodawczych rosyjskich i obejmować mogą zarówno całokształt stosunków politycznych kraju, jak urzędy socjalne i t. d.
2. Podatki i cła w zaborze rosyjskim nie mogą być użyte na co innego, jak tylko na potrzeby tegoż zaboru rosyjskiego.
3. Urzędnikami i mogą być tylko osoby, w granicach zaboru rosyjskiego urodzone.
4. Rekruci z zaboru rosyjskiego nie mogą być używani poza jego granicami.
5. Wszelkie ograniczenia prawne w innych prowincjach państwa, przywiązane do pochodzenia polskiego, znoszą się.

IV.

WYBUCH WIELKIEJ WOJNY. DWIE ORIENTACJE.

16. Odezwa Koła Polskiego w parlamencie wiedeńskim z 16. VIII. 1914.

(Dokumenty Nacz. Kom. Nar., str. 1)

Do Narodu polskiego!

Godzina, której napróżno oczekując, trzy pokolenia naszego ludu krwawiły się w strasznych a beznadziejnych z najazdem moskiewskim zapasach, godzina, o którą modlił się naród cały, godzina wielka wybiła.

Cała Europa stoi w poźodze wojny.

Ziemie polskie, jak długie i szerokie, oświeci krwawa luna wojny, największej, jaka była. Austria w obronie wolności swych ludów wysłała na ziemie polskie potężną armję przeciwko rosyjskiemu ciemnocy.

W tej strasznej a wielkiej godzinie, Koło Polskie świadome swej odpowiedzialności, uważa za swój święty obowiązek wskazać narodowi kierunek myśli i czynów, prowadzić go w przyszłość lepszą i jaśniejszą.

W poczuciu tego wielkiego obowiązku, Koło Polskie, z którem w tej dziejowej chwili łączą się wszyscy polscy posłowie, dotąd poza niem stojący, wzywa Was Polacy: do czynu, do wspólnego, jednomyślnego, do największego, na jaki Was stać, wysiłku!

W tej dobie krwawego przeistaczania się Europy i uwalniania jej od grozy rosyjskiej przemocy odzyskać możemy bardzo wiele. Ale wiele też musimy ofiarować. Bo nie wygra ten, kto końca gry ostrożnie wyczekuje...

Dla ujęcia polskiej siły narodowej w zbrojne Legjony polskie Koło Polskie i wszystkie bez wyjątku stronnictwa polskie jednomyślnie postanowiły utworzyć jedną jawną organizację.

Pod polską komendą a w ścisłej łączności z naczelnem dowództwem armji austriacko-węgierskiej pójdą Legjony polskie w bój, aby na szalę tej największej wojny rzucić także godny narodu polskiego czyn, jako warunek i zadatek lepszej dla niego doli.

17. Uchwały sejmowego Koła Polskiego w Galicji.

(Dokumenty Nacz. Kom. Nar., str. 3).

1. Połączyło nas wszystkich w tej doniosłej chwili dziejowej to głębokie przeświadczenie, że zjednoczenie wszystkich stronnictw polskich w czasie toczącej się wojny światowej jest konieczne.

Tylko jedność całej Polski, mogącej obecnie głos zabrać, zdola skupić wszystkich Polaków, zdolnych do noszenia broni, do zwycięskiej walki z Rosją.

Tylko jedność zdola zgromadzić zasoby materialne, potrzebne do zorganizowania polskiej siły zbrojnej, która wkroczy na uciskane ziemie polskie dla wyzwolenia ich z pod jarzma carskiego.

Aby tę myśl jedności narodu w czyn wprowadzić, jednoczą się na wezwanie Koła Polskiego dotychczasowe odrębne organizacje: Centralny Komitet Narodowy i Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, oraz te grupy, które do żadnej z tych organizacji nie należały, tworząc Naczelną Komisję Narodową i uznając ten Komitet za najwyższą instancję w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacji zbrojnych sił polskich...

Stanowienie o politycznych sprawach Królestwa Polskiego może nastąpić tylko w porozumieniu z organizacją w Królestwie Polskiem, zbudowaną na podobnych zasadach, co organizacja wspólna w Galicji.

2. Na podstawie tego zjednoczenia przystępuje się do utworzenia narazie dwóch legjonów polskich, jednego w zachodniej, drugiego we wschodniej Galicji, pod komendą polską, opierając się na istniejących już zbrojnych organizacjach polskich.

Oddziały polskie użyte być mają do walki przeciw Rosji na ziemiach polskich w związku z monarchją austriacko-węgierską.

Wszyscy walczący w szeregach oddziałów polskich muszą mieć prawa kombatanatów i muszą otrzymać uzbrojenie i wyekwipowanie wojsk regularnych, a oddziały obejmować winny wszystkie gatunki broni...

3. Dotychczas istniejące instytucje skarbowe zlewają się w jeden «Polski Skarb Wojenny» pod zwierzchnictwem Naczelnego Komitetu Narodowego.

4. W skład Naczelnego Komitetu Narodowego wchodzi pod przewodnictwem prezesa Koła Polskiego, dra Juljusza Leo, z wszystkich grup politycznych pp.:

Tadeusz Cieński, zast. dr. Stanisław Kasznica. Witold ks. Czartoryski, zast. Andrzej ks. Lubomirski. Ignacy Daszyński, zast. dr. Zygmunt Marek. Jan Dąbski, zast. Andrzej Średniawski. Dr. Ludomił German, zast. dr. Władysław Stesłowicz. Józef Hudec, zast. Artur Hausner. Dr. Władysław Leopold Jaworski, zast. dr. Tadeusz Starzewski. Józef Neuman, zast. Edmund Riedl. Leon hr. Piniński, zast. dr. Aleksander Vogel. Dr. Szymon Przybyło, zast. Franciszek Wójcik. Dr. Jan Rozwadowski, zast. dr. Stanisław Głabiński. Aleksander hr. Skarbek, zast. Stanisław Grabski. Konstanty Srokowski, zast. dr. Roman Krogulski. Dr. Ignacy Steinhaus, zast. Józef Sare. Dr. Stanisław Stroński, zast. dr. Stefan Surzycki. Hipolit Śliwiński, zast. Władysław Sikorski. Zdziśław hr. Tarnowski, zast. Stanisław hr. Badeni. Dr. Bolesław Wicherkiewicz, zast. X. dr. Józef Zajchowski. Wincenty Witos, zast. Władysław Długosz. Edmund Zieleniewski, zast. Jan Kanty Federowicz.

18. Deklaracja Koła Polskiego w Dumie, złożona przez prezesa Koła, Wiktora Jarońskiego, na posiedzeniu dnia 8 sierpnia 1914 r.

(Kumaniecki: Odbudowa, str. 29).

W chwili historycznej, gdy świat słowiański i germański, kierowany przez odwiecznego wroga Polski — Prusy, — stają do stanowczego starcia, położenie narodu polskiego, pozbawionego samodzielności, i możliwości zaznaczenia swej wolnej woli, jest tragiczne. Tragizm ten polega nie tylko na tym, że kraj polski jest teatrem wojny, ale i na tym, że rozdarty na trzy części naród polski ujrzy swych synów we wrogich sobie nawzajem obozach.

Jednakże rozłączeni terytorjalnie, my Polacy, w uczuciach swych i sympatiach do Słowian powinniśmy stanowić jedno. Skłania nas do tego nie tylko słuszna sprawa, o którą jęła się Rosja, ale i rozum polityczny.

Wszecchświatowe znaczenie chwili obecnej musi usunąć na plan dalszy wszelkie porachunki wewnętrzne. Daj Boże, by Słowiańszczyzna pod przewodem Rosji odparła Teutonów, tak jak przed pięć wiekami odparła ich Polska i Litwa pod Grunwaldem.

Oby i przez nas przelana krew i okropności bratobójczej dla nas wojny doprowadziły do połączenia rozdartego na trzy części narodu polskiego.

19. Odezwa W. Księcia Mikołaja.

(Zbiór dokumentów dotyczących sprawy polskiej, str. 12).

Polacy!

Wybiła godzina, w której przekazane Wam marzenie ojców i dziadów Waszych ziścić się może.

Przed półtora wiekiem żywe ciało Polski rozszarpano na kawały, ale dusza jej nie umarła. Żyła ona nadzieją, że nadejdzie godzina zmartwychwstania dla narodu polskiego i dla pojednania się braterskiego z wielką Rosją.

Wojsko rosyjskie niesie Wam błogą wieść owego pojednania. Niechaj się zatrą granice, rozcinające na części naród polski.

Niech naród polski połączy się w jedno ciało pod berłem cesarza rosyjskiego. Pod berłem tem odrodzi się Polska, swobodna w swojej wierze, języku i samorządzie.

Jednego tylko Rosja spodziewa się po Was: Takiego samego po- szanowania praw ludów, z którymi związały Was dzieje.

Z sercem otwartem, z ręką po bratersku wyciągniętą, kroczy na Wasze spotkanie wielka Rosja. Wierzy ona, iż nie zardzewiał miecz, który poraził wroga pod Grunwaldem.

Od brzegów Oceanu Spokojnego do Mórz Północnych ciągną hufce rosyjskie. Zorza nowego życia dla Was wschodzi.

Niech zajaśnieje na tej jutrzni znamię krzyża, godło męki i zmartwychwstania ludów.

Zwierzchni Wódz Naczelny, Jenerał-adjutant *Mikołaj*.

Dnia 14 sierpnia 1914 r.

20. Odpowiedź na odezwę W. Księcia.

Telegram do Naczelnego Wodza Wojsk rosyjskich, Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, z 15. VIII. 1914 r., podpisany przez kilkudziesięciu przedstawicieli stronnictwa narod.-dem., polityki realnej i szeregu organizacji społecznych.

(Zbiór dokumentów dotyczących sprawy polskiej, str. 13).

Wasza Cesarska Wysokości! Głęboko wzruszeni orędziem Waszej Cesarskiej Wysokości, które nam obwieszcza, że waleczna armja rosyjska, dobywszy oręża w obronie Słowian, walczy i za świętą dla naszego narodu sprawę wskrzeszenia zjednoczonej Polski, złączeni w jedną całość wszystkich rozdartych jej części pod berłem Jego Cesarskiej Mości, niżej podpisani przedstawiciele stronnictw politycznych i grup społecznych polskich wierzymy mocno, że krew synów Polski, przelewana łącznie z krwią synów Rosji w walce ze wspólnym wrogiem, stanie się największą rękojmnią nowego życia w pokoju i przyjaźni dwóch narodów słowiańskich.

W dniu historycznym tak ważnego dla narodu polskiego orędzia przejęci jesteśmy gorącym pragnieniem zwycięstwa armji rosyjskiej, stojącej pod najdosłojniejszym dowództwem Waszej Cesarskiej Wysokości, i oczekujemy jej zupełnego na polu walki tryumfu.

Te życzenia i nasze wiernopoddane uczucia prosimy Waszą Cesarską Wysokość złożyć u stóp Jego Cesarskiej Mości, Najjaśniejszego Pana.

21. Deklaracja Stronnictw Narodowej Demokracji i Polityki Realnej.

(Zbiór dokumentów dotycz. sprawy pol., str. 18).

Zważywszy: 1. że zwycięstwo koalicji rosyjsko-francusko-angielskiej daje narodowi polskiemu widoki zjednoczenia wszystkich ziem polskich z dostępem do Bałtyku, kiedy zwycięstwo przymierza niemiecko-austriackiego musi doprowadzić do nowego rozbioru Polski, podyktowanego przez Prusy;

2. że nawet w chwili obecnej Rosja wystąpiła z programem w kwestji polskiej w odezwie Wielkiego Księcia, przyjętej entuzjastycznie przez opinię francuską i angielską, kiedy Austrija kwestji polskiej wcale nie postawiła, co zresztą uwydatnia się w odezwie galicyjskiego Koła Polskiego,

3. że dzisiejsza wojna nie jest miejscową wojną między Austrią a Rosją, w której stanowisko Polaków galicyjskich po stronie Austrii, aczkolwiek politycznie nieracjonalne, mogłoby być psychologicznie zrozumiałe, lecz jest powszechną wojną narodów przeciw panowaniu prusactwa, mającego na swe usługi Austrię, że zatem rola Polaków, jako obrońców najwyższego wroga narodowej przyszłości, jest wprost potworna,

4. że Legjony polskie, uzbrojone przez Austrię, nie mogą żadną miarą mieć samodzielnego znaczenia militarnego, a są jedynie przeznaczone do odegrania roli narzędzia politycznego, mającego służyć do pozyskania ludności Królestwa na rzecz Austrii, a tem samem i Niemiec,

5. że kraj nasz z natury swego położenia ponosi w tej wojnie największe klęski, że klęski te zmniejsza rozkaz naczelnego wodza armji rosyjskiej o poszanowaniu życia i mienia Polaków wszystkich dzielnic, że zaś tworzenie Legjonów polskich w Galicji prowokuje armję rosyjską do postępowania wręcz przeciwnego wobec ludności polskiej tej dzielnicy,

nijęj podpisane stronnictwa uznają stanowisko, zajęte w odezwie Koła Polskiego i w komunikacie Naczelnego Komitetu Narodowego w Galicji, za zgubne dla sprawy polskiej. Stronnictwa te nie mogą sobie inaczej wytłumaczyć faktu ukazania się tej odezwy, jak obalaniem społeczeństwa galicyjskiego fałszywemi z gruntu wiadomościami o przebiegu wojny i towarzyszących jej wypadkach a przede-wszystkiem o usposobieniu społeczeństwa polskiego w Królestwie i za-borze pruskim.

Stwierdzając wreszcie, że społeczeństwo polskie w Galicji stanowi zaledwie piątą część narodu polskiego, że zatem występowanie jego przedstawicieli w tak ważnej chwili w imieniu całego narodu i narzucanie innym dzielnicom faktów dokonanych bez porozumienia się jest uzurpacją,

nijęj podpisane stronnictwa, zajmujące stanowisko zgodne z wolą olbrzymiej większości narodu, wzywają Naczelny Komitet Narodowy w Galicji do natychmiastowego zaprzestania wszelkiej akcji, której program jest nakreślony w jego komunikacie.

Stronnictwo Demokracji Narodowej.

Stronnictwo Polityki Realnej.

Warszawa, 28 sierpnia 1914 r.

22. Rządy rosyjskie w Galicji.

(*Zbiór dokumentów dot. sprawy pol., str. 29*).

Mowa hr. Bobrińskiego, wojennego generał-gubernatora Galicji wschodniej, w pałacu namiestnikowskim we Lwowie, w odpowiedzi na mowę prezydenta miasta Lwowa, dr. Rutowskiego (dn. 13 października 1914 r.).

Dziękuję Wam, panowie, za utrzymanie porządku i spokoju w mieście. Chętnie chcę wierzyć, że w przyszłości znajdę z Waszej strony zupełne i szczere współdziałanie przyszłym mym pracom. Od Was w całości zależeć będzie utrwalenie we mnie tego zaufania do Was, bez którego wszelka praca wspólna jest niemożliwą i bezużyteczną. Uważam za niezbędne zaznajomić Was z zasadami wytycznej przeszłej mej działalności.

Przedewszystkiem Galicja wschodnia i Łemkowszczyzna jest odwieczną częścią jednej Wielkiej Rusi. Na ziemiach tych ludność rdzenna była zawsze rosyjska: administracja tych ziem powinna więc być na zasadach rosyjskich. Będę tu wprowadzał rosyjski język, rosyjskie prawo i ustroj. Zasady te będą wprowadzane, naturalnie, w życie z pewną stopniowością. Uważam za niezbędne w interesie całej ludności nie zakłócić normalnego biegu życia kraju. Wobec tego ograniczę się narazie do mianowania rosyjskich gubernatorów, naczelników powiatu i rosyjskiej policji...

Sejm nie podlega zwołaniu. Posiedzenia zebrani ziemskich rad miejskich i zebrani gminnych są zakazane...

Wszystko, co powiedziałem, dotyczy wyłącznie ziem odwiecznie rosyjskich. W Galicji zachodniej przeszłość historyczna jest inna, skład ludności polski. Kiedy dzielne nasze wojsko wyzwoli tę część Galicji, z radością zastosuję tam zasady, ogłoszone w odezwie naczelnego wodza wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, naturalnie pod warunkiem, że ludność polska ujawni życzliwy stosunek do władz i wojsk rosyjskich. Naturalnie nie zniosę żadnych jawnych lub ukrytych wystąpień przeciwko kościołowi prawosławnemu.

Korzystam z tego pierwszego naszego widzenia się, by w sposób określony stwierdzić i uprzedzić przez panów całą ludność miasta Lwowa i Galicji, że najmniejszą próbę przeciwdziałania, w sposób jawny lub tajny, zarządzeniom władz, będę karał całą surowością praw wojennych i sądów polowych, nie patrząc ani na stanowisko, ani na inne okoliczności.

Znane są Wam te rozległe pełnomocnictwa, które posiadam celem zapobieżenia wystąpieniu przeciw państwowości rosyjskiej. Spodziewam się, że nie będę potrzebował do nich się uciekać.

23. Zniszczenie Polski.

Odezwa Komitetu pomocy dla ofiar wojny w Polsce.

Vevey-Lozanna, luty 1915.

Polska jest dotychczas głównem polem, przedmiotem i ofiarą toczącej się wojny. Front bojowy biegnie tu na blisko 1000 km od jezior mazurskich do przełęczy karpackich, między dwoma kresami

osiadłości polskiej. A przeryza się przez samo serce Polski, Królestwo Kongresowe i Galicję, t. j. przeszło 200 tysięcy km², 21 milionów ludności. Zmaga się tu ze sobą około 3 milionów wojsk niemiecko-austriackich i 4 milionów rosyjskich. Tych 7 milionów zbrojnych od pół roku tratuje, jałowi i wydziera sobie ziemię polską, ogładza, wypiera i wybija jej mieszkańców.

Polacy w tej walce, odprowadzanej w ich domu i kosztem jego ruiny, bić się muszą za dwie przeciwne sprawy cudze. Muszą konać się bratobójstwem, używani wszędzie w pierwszej linii, gdzie przy spotkaniach na bagnety i szarżach kawaleryjskich słychać z obu stron okrzyki i jęki polskie. Brani są przytem do zaciągu w stosunku najwyższym. Nie korzystają z ulg popisowych, udzielanych w prowincjach rdzennych miastom stołecznym i pewnym niezbędnym gałęziom wytwórczości...

W Królestwie Polskiem na 127¹/₂ tysięcy km² i 13 milionów mieszkańców... wojna bezpośrednio objęła 100.000 km² i 10 milionów ludności... Wszędzie po dwakroć wracała fala walki i najazdu, w wielu miejscach po trzykroć i częściej. Dotknęła ona ogółem około 200 miast i osad i 9.000 wsi, powodując bezpośrednie straty materialne, obliczane na blisko 3 miliardy franków; 5.000 wsi całkiem zrównano z ziemią, bądź podczas boju, bądź w odwrocie dla odcięcia się od pościgu pustkowiem. Spalono niezliczone zagrody, dwory, budynki folwarczne; samych kościołów uszkodzono do 1.000, a przeszło 100 zburzono doszczętnie. Zajęto lub zniszczono wszystkie zapasy zboża i furazu; milion koni i dwa miliony bydła rogatego uległo rekwizycji lub padło z braku paszy... Cała wytwórczość rolna krajowa, w rocznym szacunku 2¹/₂ miliarda franków, uległa zagładzie i nie wiadomo na jak długo przy braku zasiewu i inwentarza. W nędzy znalazła się ludność wiejska strąconych gubernij w liczbie 7 milionów głów. Niemala jej część, której zgłone siedziby leżą w samym pasie bojowym, zgola bezdomna, poprostu mrze z głodu i chłodu, żywi się korzeniami, korą drzewną, padliną, tuła się po lasach, albo ciągnie do miast.

Alc trzy czwarte miast znalazło się również w promieniu wojennym. Niektóre, jak Kalisz, uległy zburzeniu, inne duże ośrodki przemysłowe... katastrofie gospodarczej... Wszędzie, zarówno w miastach jak i na wsi, szerzą się choroby epidemiczne, tyfus głodowy, tyfus plamisty, dysenterja... wreszcie przynoszona zewsząd cholera...

Galicja, obejmująca 78¹/₂ tysięcy km² i 8 milionów mieszkańców... została (*prawie*) w całości terenem wojennym... Zwłaszcza pas środkowy między Lwowem a Bochnią... gdzie toczyły się bitwy walne, wyludniony, przedstawia jedno wielkie cmentarzysko. W wielu z tych miejscowości fala walki i najazdu wracała po dwakroć, gdzieindziej aż po siedmkroć. Dotknęła ona ogółem 100 miast i osad i 6.000 wsi, powodując bezpośrednie straty materialne na blisko 2 miliardy franków. Przeszło 2.500 wsi całkowicie zniszczono, zabrano 800 tysięcy koni, 1¹/₂ miliona bydła rogatego, wszystkie prawie zapasy zboża i furazu, Wytwórczość rolną, w szacunku rocznym blisko miliarda franków, zrujnowano na długo... Przeszło 700 kościołów zniszczono lub dotkliwie uszkodzono... (*Przymusowe*) wychodźstwo wojenne z Galicji do wne-

trza monarchji, liczące zgórą miljon głów... przeważnie znajduje się w nędzy i nagości zupełnej. Pozatem Galicja została dotknięta przez te same bez wyjątku klęski zniszczenia, głodu, chorób i śmierci, jakich od początku wojny doświadczało Królestwo Polskie...

24. Zdobyć Warszawę.

a) Deklaracja Naczelnego Komitetu Narodowego
z 8. VIII. 1915.

(*Dokumenty N. K. N. str. 175*).

Warszawa wyzwolona z kajdan rosyjskich! Jak Polska długa i szeroka, wiadomość ta wstrząsa, podnosi, zbliża do wczoraj jeszcze śnionego — dziś stojącego się się jawą celul...

Zdobyć Warszawę, jako wyzwolenie jej z pod jarzma rosyjskiego, wywołuje w polskim społeczeństwie jednakowe uczucia. Fakt jednak, że zajęcie stolicy polskiej nie nastąpiło tak, jak tego oczekiwano, sprawia, że z politycznego punktu widzenia rzecz powinna być zbadana i wyjaśniona. Naczelny Komitet Narodowy uważa za swój obowiązek uczynić temu zadość...

Naczelny Komitet Narodowy wykonywał i wykonywa swój program z niezachwianą wiarą, że przyszłość Polski tylko z Zachodem może być związana. Od programu tego nie odwiodły go ani chwilowe zwycięstwa Rosji, tak długo dezorientujące wielu, ani cierpienia, na które narażona była ludność polska ze wszystkich stron...

O granicach państwa polskiego przed ukończeniem wojny mówić, nie jest rzeczą realnych polityków. Stwierdzić jednak należy, że złączenie niepodzielonego Królestwa z niepodzielną Galicją jest podstawą dążeń Polaków. Podział tych ziem byłby raną, która nie dałaby się niczem zabić. Zamiast uspokojenia i dania możności pokojowego rozwoju stworzyłoby takie rozwiązanie nieustający ferment i wywołałoby ból w narodzie, nie dający się niczem ukoić. Pewni także jesteśmy, że w kwestji publiczno-prawnego stanowiska państwa polskiego do Monarchji może być osiągnięciem porozumienie, i dlatego przestrzegamy przed rozpowszechnianiem wiadomości o rzekomych trudnościach, które pesymiści lub kryjący się pod maską rzekomo wytrawnej krytyki przeciwnicy naszego narodu przed nami malują...

(*Dla dalszej akcji politycznej*) wydaje się nam koniecznem, aby uwolnione z pod panowania rosyjskiego ziemie polskie doprowadziły między sobą do skupień organizacyjnych, któreby przez wybrane do tego komisje porozumiały się z N. K. N., dla utworzenia jednej organizacji dla całego narodu. Królestwu przypadnie najważniejsza rola. Uznajemy to i z napreżeniem oczekujemy chwili, gdy się wypowie, gdy akcję ujmie w swe ręce, i z Warszawą, sercem Polski, na czele, poprowadzi naród.

Mając wiarę, że sprawa polska może być rozwiązana tylko przez pokonanie Rosji i przez utworzenie państwa polskiego, trwamy niewzruszenie przy programie z dnia 16 sierpnia 1914 r., którego nie porzuciliśmy na chwilę, mimo wszystkich walk i cierpień, i świadomi swej siły, oczekujemy ze spokojem wypadków.

Władysław Leopold Jaworski

Prezes Naczelnego Komitetu Narodowego.

b) Deklaracja Stronnictw Niepodległościowych Królestwa Polskiego.

(Kronika polska, II. str. 10).

Celem polityki Zjednoczonych Stronnictw Niepodległościowych jest uzyskanie w wojnie obecnej całkowicie niepodległości niepodzielnego państwa polskiego w możliwie najszerszych granicach, państwa, mającego dostateczne oparcie we własnej sile zbrojnej, we własnych rządach demokratycznych, i możliwości prowadzenia samodzielnej polityki zewnętrznej.

Podwaliną państwa polskiego muszą stać się ziemie zaboru rosyjskiego, który zawiera $\frac{4}{5}$ obszarów Polski. Rosję uważamy za śmiertelnego wroga, który najsilniej zatruił duszę narodu, szerząc środkami państwowymi deprawację w społeczeństwie i zabijając zdolności państwowo-twórcze narodu. Obludne obietnice Rosji, pomijając oczywistą niemożliwość ich zrealizowania, starały się zepchnąć naszą sprawę do roli kwestyj wewnętrzno-rosyjskich.

Fakt ustąpienia Rosji z ziem byłej Rzeczypospolitej wzmacnia międzynarodowy charakter sprawy polskiej, a utrzymanie tego jej charakteru przez nasze stanowisko czynne ma pierwszorzędne dla nas znaczenie. Jedynie na gruzach panowania Rosji w Polsce może powstać państwo polskie...

Za zaczątek wojska polskiego uważamy Legjony polskie, walczące od roku o niepodległość Polski. Duch niepodległościowy w szeregach wojskowych czyni z Legjonów najjaskrawszy wyraz naszej woli zbiorowej. Legjony polskie dowiodły możliwości stworzenia armji polskiej już w czasie wojny obecnej, oraz świadczą o gotowości narodu do walki.

Aby jednak ogół społeczeństwa stanął do walki z Rosją, aby mógł wytworzyć siłę potężną, niezbędnem jest, aby zaczątki wojska polskiego zostały całkowicie skupione na ziemiach polskich pod komendą polskiego wodza, uznanego przez naród, aby zostały przetworzone na samodzielną armję polską, oraz aby werbunek oddany został w ręce władz politycznych tworzącej się Polski...

Komitet Naczelny

Zjednoczonych Stronnictw Niepodległościowych.

Warszawa, 5. sierpnia 1915 r.

V.

BOJE LEGJONÓW.

25. Bitwa pod Łowczówkiem (1914).

Z noworocznego rozkazu I-ej Brygady Legjonów.

(Dokumenty N. K. N., str. 73).

Żołnierze!

Bój, który rozpoczęliście dn. 22 grudnia 1914 r. na wzgórzach Łowczówka i Meszny szlacheckiej, był największym ze wszystkich, w jakich dotychczas brał udział I. pułk Legjonów. Mielście do czynienia z wyborową dywizją rosyjskiej piechoty, specjalnie dla przełamania tego

frontu przysłałą. Mielście sprawę z nieprzyjacielem ufnym w powodzenie.

Ruszyły do boju nasze szeregi. W pierwszy ogień poszła nasza stara gwardja, oddziały majora Śmigłego, prac naprzód w niezawodnym ataku. W szczegółach dzielnie i sprawnie poprowadzili ów atak komendanci Herwin i Bukacki, pierwszy, sunąc naprzód wytrwale pod silnym ogniem nieprzyjaciela, drugi, oskrzydłając zręcznie przeciwnika, zdobywając w rozpędzie trzy rzędy okopów moskiewskich, wzmocnionych drutem kolczastym, wreszcie biorąc gęsto niewolnika.

Już wieczorem byliście, żołnierze, panami pozycji, na których kilka godzin temu tryumfował nieprzyjaciel.

Odpowiedzialna skwapliwość dowódców, szlachetna odwaga szeregowców, męstwo jednych i drugich nie pozwoliło poprzestać na samem spełnieniu zadania. Patrole I. pułku w pościgu dalej poszły, wnikając w teren zajęty przez nieprzyjaciela. Tu patrol złożony z 8 ludzi pod dowództwem podoficera Świderskiego wziął do niewoli prawie cały sztab benderskiego pułku rosyjskiej piechoty, a mianowicie podpułkownika, 2 kapitanów, 2 poruczników, 2 podporuczników oraz dalszych licznych jeńców...

Drugi dzień walki, 23 grudnia, upłynął na rozwijaniu się naszego frontu, wśród coraz gwałtowniejszych starć na poszczególnych jego częściach.

Podczas gdy prawe skrzydło z bataljonem Ryłskiego sunęło ostro naprzód, lewe, z oddziałami Olszyny, Grudzińskiego, Piskora, odbijało ataki nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty.

Drugi dzień nieprzerwanej walki postawił nas wobec braku amunicji i żywności. Pierwszą zastąpiono w części karabinami rosyjskimi, zdobytymi na wrogu. Żywność zastąpić nam w tym boju musiała twarda chęć zwycięstwa.

Dzień 24 grudnia w przebiegu tej gwałtownej rozprawy natężeniem nie ustępował dniom poprzednim. Linje walczących tężyły się naprzeciw siebie o 30—40 kroków odległości. Napróżno szalał ogień artylerji nieprzyjacielskiej, nasz front trwał w ogniu, wszystkie rezerwy wcieliwszy w obrót walki. Front nieprzyjacielski zasilaly wypoczęte oddziały coraz nowych grup.

Żołnierze! uporem swym, hartem i męstwem tego dnia okazaniem wystawiliście sobie świadectwo godne tych wszystkich, których sława przyświeca Waszemu orężowi. Dowiedliście, że niema wysiłku i niema ofiary dość trudnej, byście jej nie podjęli, gdy wróg złamać Was pragnie, a Wy zwyciężać chcecie.

Co znaczy łamać polskie fronty, przekonał się nieprzyjaciel, przypuszczając szturm na centrum naszej pozycji, skąd odparty świetnym kontratakiem komendanta Bojarskiego, cofnął się w nieładzie, dając nam kilkudziesięciu jeńców.

Wieczorny rozkaz cofnął naszą linję z jej stanowisk, by w godzinę potem ponownie ją na nie powołać. Powróciliście, wyrzucając gdzieś nieprzyjaciela bagnetem z zajmowanych przez Was dawniej stanowisk.

Odeszliśmy, odparłszy 16 ataków moskiewskich, zostawiając za

sobą 100 poległych; nie mniej jak 4.000 rannych i zabitych przeciwnik stracił w boju pod Łowczówkiem. Odeszliśmy, uprowadzając z sobą 600 jeńców, w tej liczbie 18 oficerów.

Żołnierze, w bitwie pod Łowczówkiem daliście dowód męstwa, które szacunkiem przejmuje dla Was szeregi armji, a za które nieprzyjaciół płaci stosami trupów i rannych. Wojenna postawa Wasza wskrzesza dawne tradycje oręża polskiego.

26. Szarża pod Rokitną (1915).

Rozkaz komendy II-giej Brygady Legionów.

(Dokumenty N. K. N., str. 152).

Stosunki bojowe dnia 13 b. m. (czerwca) domagały się współudziału kawalerji przy ataku na oszańcowane pozycje nieprzyjacielskie. Zadanie, które przypadło kawalerji, nie było łatwe; zostało jednak przez 2-gi szwadron pod dowództwem rotmistrza Dunin-Wąsowicza, który przyniósł śmierć bohaterską, w tak świetny sposób przeprowadzone, iż chyba historia podobnego nie zna przykładu. Szwadron przejechał przez trzy, służące do celów flankowych i częściowo obsadzone rowy strzeleckie i zaatakował potem z bezprzykładną odwagą i pogardą śmierci około 2-kilometrowe pozycje główne nieprzyjaciela, przejeżdżając je z flanki wśród najsilniejszego ognia piechoty, karabinów maszynowych i artylerji.

Jeśli spodziewanego rezultatu nie było, należy sprowadzić to do innych nieszcześliwych okoliczności; szwadron uczynił więcej niż swą powinność.

Ten atak będzie w historii Legionów uwieczniony jako najwspanialszy czyn kawalerji, a każdy, kto ten atak przeżył, może z uprawnioną dumą uderzyć się w piersi i zawołać: niech kto tego dokaze!

27. Walki w Karpatach.

Z rozkazu komendy II-ej Brygady Leg. z 30. IX. 1915 r.

(Dokumenty N. K. N., str. 185).

W pierwszej połowie października 1914 r. zostały za Waszym współudziałem oczyszczone z nieprzyjaciela komitaty Maramarosz i Bereg, przyczem mimo nieznacznych podówczas doświadczeń wojennych wykazaliście z miejsca swą dzielność.

Bezpośrednio po tym chlubnym czynie Legjony, przeszedłszy Karpaty, zaatakowały wroga w Galicji na nieprzebytych wyżynach; przez przełęcz Pantyru zbudowaliście «Drogę Legionów» — pomnik Waszej wytrwałości. Wasz zwycięski pochód przez Rafajłową, Zieloną, Pasieczną, Pniów, Nadwórnę, aż do Bohorodczan, walka pod Mołotkowem, trzymanie pozycji na północnych stokach Karpat przez całą zimę, do ofensywy wiosennej, a przeciw przeważającemu nieprzyjacielowi — zostaną wpisane złotemi zgłoskami na kartach dziejów polskiego oręża. Wśród niesłychanych trudów, wśród wielce niepomysłnych warunków atmosferycznych, zdołaliście utrzymać przełęcz oekörmezką i nie zachwialiście się ani razu mimo wytężonych wysiłków

wroga, mimo niezwykle silnych ataków nieprzyjacielskich w czasie święta Bożego Narodzenia.

W drugiej połowie stycznia zażądano od Was wielkich, wyęzających czynów. Gdy oddziały Legionów, znajdujące się w Rafajłowej, zwycięsko oparły się atakowi nieprzyjacielskiemu dnia 24 stycznia, a w następnych dniach zmusiły wroga do odwrotu — ruszyły bataliony, broniące Oekörmezö, w Karpaty wschodnie, by współdziałać w pomyślanej na wielką skalę ofensywie 7 armji. Kirlibaba, Jakobeny, Kimpolung, Śniatyn, Tłumacz, Niżniów, Jezupol, Korolówka, Bortniki — oto drogowskazy 400 km. wynoszącego, zwycięskiego pochodu Legionów od południowej Bukowiny po linję Dniestru, tego ciężkiego, a wciąż sukcesem popartego boju od 18 stycznia do 15 marca.

28. Żołnierz Legionów.

Józef Piłsudski wydał w rocznicę wkroczenia oddziałów strzeleckich do Królestwa następujący rozkaz:

(Dokumenty N. K. N., str. 172).

Żołnierze!

Rok temu z garścią małą ludzi źle uzbrojonych i źle wyposażonych rozpocząłem wojnę.

Cały świat stanął wtedy do boju. Nie chciałem pozwolić, by w czasie, gdy na żywem ciele naszej Ojczyzny miano wyrąbywać mieczami nowe granice państw i narodów, samych tylko Polaków przytem brakowało. Nie chciałem dopuścić, by na szalach losów, wążących się nad naszymi głowami, na szalach, na które miecze rzucono, zabrakło szabli polskiej!

Że szabla nasza była małą, że nie była godną wielkiego, 20-milionowego narodu, nie nasza w tem wina. Nie stał za nami naród, niemający odwagi spojrzeć olbrzymim wypadkom w oczy i oczekujący w biernej «neutralności» jakiejś dla siebie od kogoś «gwarancji».

Żołnierze! Poszliście za moim rozkazem bez wahania, bez chwili namysłu, czy los Wasz nie będzie podobnym do losu tylu poprzedzających nas pokoleń żołnierzy polskich. Poszliście, by stanąć w obronie jeśli już nie szczęścia Ojczyzny, to przynajmniej Jej honoru.

Rok minął. Wyrobił się z nas ten typ żołnierza, jakiego nie znała dotąd Polska. Nie brawura, nie błyskotka żołnierska stanowi najistotniejszą naszą cechę, lecz ten przedziwny spokój i równowaga w pracy, bez względu na przeciwności, jakie nas spotykają. Z młodego chłopaka w naszej atmosferze wyrabia się szybko spokojny, równy, stary żołnierz, przygotowany na długą i żmudną pracę, nie spalający się jak słoma w pierwszym drobnym ogniu.

Żołnierze i towarzysze broni! Rok ciężkiej pracy minął! Pracy tak ciężkiej, tylu obstawionej przeszkodami, że gdy obejrzymy na nią, dziw bierze, że istniejemy, że dawno już rodzime bory nie szemrzą po nas swej pieśni żałobnej, po nas, po polskich żołnierzach z wielkiej wojny 1914—1915 r.

I teraz, po roku wojny, jak w początku, jesteśmy tylko awangardą wojenną Polski, a także Jej awangardą moralną z umiejętnością zaryzykowania wszystkim, gdy ryzyko jest konieczne.

Żołnierze! Dziś po roku wojny i pracy smutno mi, że powin-szować Wam olbrzymich tryumfów nie mogę, lecz dumny jestem, że dzisiaj z większym spokojem, niż rok temu, mogę do Was, jak ongi, zawołać: «Chłopcy! Naprzód! Na śmierć, czy życie, na zwycięstwo, czy na klęskę — idźcie czynem wojennym budzić Polskę do zmar-twychwstania!»

J. Piłsudski

Ożarów pod Lubartowem. 5. VIII, 1915.

VI.

POCZĄTKI PAŃSTWOWOŚCI POLSKIEJ.

29. Ogłoszenie niepodległości Królestwa polskiego przez państwa centralne.

Proklamacja z 5 listopada 1916.

(Dziennik rozporządzeń gen. gub. lubelskiego).

Przejęci niezłomną ufnością w ostateczne zwycięstwo ich broni i powodowani życzeniem, by ziemię polską, przez waleczne ich wojska ciężkimi ofiarami panowaniu rosyjskiemu wydarte, do szczęśliwej wywieść przyszłości, Jego Cesarska i Królewska Mość Cesarz Austrii i Apostolski Król Węgier, oraz Jego Cesarska Mość Cesarz Niemiecki ułożyli się, by z ziem tych utworzyć państwo samodzielne z dziedziczną monarchją i konstytucyjnym ustrojem. Dokładniejsze oznaczenie granic zastrzega się. Nowe królestwo znajdzie w łączności z obu sprzymierzonymi mocarstwami rękojmię, potrzebne do swobodnego sił swych rozwoju. We własnej armji nadal żyć będą pełne sławy tradycje wojsk polskich dawniejszych czasów i pamięć walecznych polskich towarzyszy broni we wielkiej obecnej wojnie. Jej organizacja, wykształcenie i kierownictwo uregulowane będą we wspólnym porozumieniu.

Sprzymierzeni monarchowie, biorąc wzgląd na ogólne warunki polityczne Europy, jako też na dobro i bezpieczeństwo własnych krajów i ludów, żywią nieplonną nadzieję, że obecnie spełnią się życzenia państwowego i narodowego rozwoju Królestwa polskiego.

Wielkie zaś, od zachodu z Królestwem polskiem sąsiadujące mocarstwa z radością ujrzą u swych granic wschodnich wskrzeszenie i rozkwit wolnego, szczęśliwego i własnem narodowem życiem cieszącego się państwa.

30. Wyodrębnienie Galicji.

W związku z proklamacją z 5 listopada 1916 r. wystosował cesarz Franciszek Józef następujące pismo z daty 4. XI. 1916 r. do austriackiego prezydenta ministrów, z zapowiedzią autonomji Galicji i wyodrębnienia jej z pośród reszty krajów austriackich.

W myśl układu, jaki stanął między mną a J. C. M. Cesarzem Niemiec, będzie z obszarów Polski, wyzwolonych przez Nasze waleczne wojska z pod panowania Rosji, utworzone samoistne państwo z dziedziczną monarchją i konstytucyjną formą rządów.

Przy tej sposobności myślę ze wzruszonym sercem o wielu dowodach oddania się i wierności, jakich w ciągu moich rządów od kraju Galicji doznałem, jako też o wielu wielkich i ciężkich ofiarach, które kraj ten, wystawiony na najgwałtowniejszy napór nieprzyjaciela w obecnej wojnie, w interesie zwycięskiej obrony wschodnich granic monarchji ponieść musiał i które mu zapewniają trwałą tytuł do mojej najgorętszej ojcowskiej opieki.

Jest zatem moją wolą, w chwili, kiedy nowe państwo powstaje, równolegle z tym rozwojem rzeczy także krajowi Galicji nadać prawo samodzielnego urzędu swoich praw krajowych, aż do pełnej miary tego, co z jego przynależnością do całości państwa i jej pomyślnością się zgadza, a przez co dać ludności Galicji rękojmię jej narodowego i gospodarczego rozwoju.

Podając Panu ten mój zamiar do wiadomości, polecam Panu, ażebyś celem jego ustawowego urzeczywistnienia wypracował i przedłożył mi odpowiednie wnioski.

31. Protest rządu rosyjskiego, 15. XI. 1916.

(Kumaniecki: Odbudowa, str. 52).

Rządy niemiecki i austriacko-węgierski, korzystając z zajęcia pewnej części terytorjum rosyjskiego, ogłosiły oddzielenie polskiego obwodu od Rosji i utworzenie z niego państwa samodzielnego. Nieprzyjaciele nasi mają widocznie na celu wypełnienie rosyjsko-polskimi rekrutami swych armij. Rząd rosyjski widzi w tym akcie Niemiec i Austro-Węgier wielkie naruszenie prawa międzynarodowego, które zakazuje zmuszania mieszkańców zajętego terytorjum do podnoszenia broni przeciw ich własnej ojczyźnie. Rząd rosyjski uważa wydaną proklamację za bezwartościową. Rosja od początku wojny dwukrotnie wypowiedziała się w kwestji polskiej i ma na widoku utworzenie Królestwa Polskiego, które obejmować ma wszystkie ziemie polskie.

32. Utworzenie Tymczasowej Rady Stanu w Królestwie Polskiem, 6. grudnia 1916 r.

(Dziennik rozporządzeń gen. gub. lubelskiego, 19.).

Z najwyższego rozkazu J. C. M. cesarza Austrii i J. C. M. cesarza niemieckiego zarządza się co następuje:

§ 1. Do czasu ustanowienia Rady Stanu w Królestwie polskiem na podstawie postępowania wyborczego, które będzie przedmiotem odrębnego porozumienia, tworzy się Tymczasową Radę Stanu z siedzibą w Warszawie. Ta Rada Stanu składa się z dwudziestu pięciu członków, którzy obeznani są z życzeniami i interesami narodu i mocą swego stanowiska powołani do reprezentowania wszystkich ziem i wszelkich kół zawodowych w obrębie obu general-gubernatorstw. Piętnastu członków powołanych będzie z niemieckiego, dziesięciu z austriacko-węgierskiego obszaru administracyjnego...

33. Odezwa rewolucyjnego rządu rosyjskiego z dn. 29 marca 1917 roku.
(Filasiewicz, La question polonaise pendant la guerre mondiale, str. 151).

Polacy! Dawny polityczny rząd Rosji, źródło naszej wspólnej niewoli a naszego rozbicia, upadł na zawsze. Uwolniona Rosja, uosobiona przez pełnomocny rząd prowizoryczny, zasyła Wam pozdrowienie braterskie. Woła ona Was do życia i do wolności. Stary rząd czynił Wam kłamliwe obietnice, których wprowadzić mógł dotrzymać, ale dotrzymać nie chciał. Państwa centralne wyzyskały jego błąd, ażeby Wasz kraj zaokupować i zniszczyć. W wyłącznym zamiarze zwalczania Rosji i jej sprzymierzeńców użyli Wam iluzorycznych, politycznych praw, rozciągających się nie na cały naród polski, tylko na część jego chwilowo obsadzonego terytorjum. Za tę cenę chcieli kupić krew narodu, który nigdy nie walczył o utrzymanie despotyzmu. I teraz armia polska nie zechce walczyć pod rozkazami dziedzicznego wroga za sprawę zgniecenia wolności i rozkawałkowania jej ojczyzny.

Polscy bracia! Dla Was wybija godzina wielkiego rozstrzygnięcia. Wolna Rosja wzywa Was do walki w swoich szeregach o wolność narodu. Naród rosyjski, który zrzucił jarzmo, przyznaje także polskiemu bratniemu narodowi pełne prawo stanowienia o swoim losie według własnej woli. Rząd prowizoryczny, wierny układom ze swymi sprzymierzeńcami, wierny wspólnemu planowi walki przeciwko wojującemu germanizmowi, dopomoże do utworzenia niezawisłego państwa polskiego ze wszystkich terytorjów, w których Polacy tworzą większość, jako rękojmi trwałego pokoju w przyszłej, nowoorganizowanej Europie.

Państwo polskie, połączone z Rosją wolnym związkiem militarnym, utworzy silny wał przeciw naciskowi państw centralnych na ludy słowiańskie.

Wolna zjednoczona Polska sama określi swą formę rządu, wyrażając swą wolę w konstytuancie, zwołanej na zasadzie powszechnego prawa głosowania do stolicy Polski. Rosja żywi przekonanie, że ludy złączone wielowiekowym współżyciem z Polską otrzymują w ten sposób zupełne zabezpieczenie obywatelskie i narodowe ich egzystencji. Rosyjska konstytuanta ostatecznie potwierdzi nowy braterski związek. Ona również da swoją zgodę na zmianę terytorjalną rosyjskiego państwa, konieczną dla utworzenia Polski wolnej we wszystkich obecnie jeszcze rozdzielonych częściach.

34. Rezolucja Polskiego Koła Sejmowego w Galicji w sprawie polskiej z 28 maja 1917 r.

Polskie Koło sejmowe stwierdza, że jedynym dążeniem narodu polskiego jest odzyskanie niepodległej, zjednoczonej Polski z dostępem do morza, i uznaje się solidarnem z tem dążeniem. Polskie Koło sejmowe stwierdza dalej międzynarodowy charakter tej sprawy i uznaje jej urzeczywistnienie za porękę trwałego pokoju. Polskie Koło Sejmowe wyraża nadzieję, że życzliwy nam cesarz Austrii sprawę tę ujmie w swe ręce, wskrzeszenie państwa polskiego przy pomocy Austrii zapewni jej naturalnego i trwałego sojusznika.

35. Ustanowienie Rady Regencyjnej Królestwa polskiego.

Patent z 12 września 1917.

(*Dziennik rozporządzeń gen. gub. lubelskiego*).

Art. I. 1. Najwyższą władzę państwową w Królestwie polskiem aż do jej objęcia przez króla lub regenta oddaje się Radzie Regencyjnej, z zastrzeżeniem stanowiska mocarstw okupacyjnych według prawa międzynarodowego.

2. Rada Regencyjna składa się z trzech członków, których w urzędowanie wprowadzą monarchowie mocarstw okupacyjnych.

3. Akty rządowe Rady Regencyjnej wymagają kontrasygnatury odpowiedzialnego prezydenta ministrów.

Art. II. 1. Władzę ustawodawczą w ramach tego patentu i według ustaw, które na jego podstawie będą wydane, wykonywa Rada Regencyjna przy współdziałaniu Rady Stanu Królestwa polskiego.

2. We wszystkich sprawach, których zarząd nie jest jeszcze oddany polskiej władzy państwowej, wnioski ustawodawcze mogą być traktowane w Radzie Stanu tylko za zgodą mocarstw okupacyjnych...

Art. III. Rada Stanu utworzona będzie według postanowień specjalnej ustawy, którą wyda Rada Regencyjna za zgodą mocarstw okupacyjnych.

Art. IV. 1. Zadania wymiaru sprawiedliwości i administracji, o ile oddane są polskiej władzy państwowej, spełniane będą przez polskie sądy i władze, zresztą zaś, póki trwa okupacja, przez organy mocarstw okupacyjnych...

Art. V. Międzynarodowa reprezentacja Królestwa polskiego i prawo zawierania umów międzynarodowych mogą być wykonywane przez polską władzę państwową dopiero po ukończeniu okupacji.

36. Uznanie Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu przez mocarstwa koalicyjne.

Nota rządu francuskiego do Polskiego Komitetu Narodowego, z 20. IX. 1917.

(*Filasiewicz, La question polon., str. 241*).

Panowie! Listem z 28 sierpnia b. r. zechcieliście mnie uwiadomić o zawiązaniu Polskiego Komitetu Narodowego, którego siedziba będzie w Paryżu i którego zakres działania będzie obejmował kraje sprzymierzone zachodniej Europy i Stanów Zjednoczonych. Podając mi do wiadomości cel Komitetu, jak i plany, które sobie zakreśla... raczyliście wyrazić prośbę, by rząd Rzpltej uznał go za oficjalną organizację polską... W odpowiedzi na zawiadomienie Panów czuję się szczęśliwym oznajmić Panom, że rząd Rzpltej uznaje bardzo chętnie Polski Komitet Narodowy za oficjalną organizację polską i godzi się na urządzenie centralnej siedziby Komitetu w Paryżu.

Analogiczne uznanie otrzymał Komitet od rządu W. Brytanji, Włoch i Stanów Zjednoczonych.

37. Objęcie władzy przez Radę Regencyjną.

Orędzie Rady Regencyjnej, 27. X. 1917.

(Kumaniecki: Odbudowa, str. 90).

Polacy! Po złożeniu uroczystej przysięgi w królewskiej katedrze św. Jana obejmujemy za zgodą obu wielkich Monarchów najwyższą władzę w Królestwie polskiem.

Przysięgaliśmy Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej jednemu i narodowi polskiemu, iż sprawować będziemy rządy dla dobra powszechnego i ugruntowania potęgi, niepodległości, sławy, wolności i szczęścia Ojczyzny polskiej, dla zachowania spokoju i zgody wśród obywateli kraju. Chcemy prowadzić naród ku jego państwowej niepodległości na podstawie aktów wydanych przez Monarchów obu mocarstw centralnych w pamiętnych dniach 5 listopada 1916 r. i 12 września 1917 r. Na tym gruncie stajemy z lojalnością, godną powagi i wielkości dziejowej chwili, godną dobrej sławy imienia polskiego. Te doniosłe akty otworzyły Polsce drogę, niedaną jej od 120 lat. Mamy budować podwaliny pod niepodległe i pojęzne państwo polskie z mocnym rządem i własną siłą zbrojną, jakich wymagają nasza przeszłość i to znaczenie, które w przyszłym układzie państw europejskich ono mieć powinno.

38. Organizacja władz naczelnych w Królestwie polskiem.

(Dziennik praw Król. Pol., nr. 1, 1918 r.).

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Art. I. Władze naczelne Królestwa Polskiego funkcjonować będą według poniżej wyluszczonych przepisów.

Art. II. Rada Regencyjna, jako władza zwierzchnia, wydawać będzie dekrety i reskrypty. Wszelkie ustawy wydawane będą według ustawy o Radzie Stanu.

Art. VI. Rada Regencyjna sprawuje rządy przez prezydenta ministrów, Radę ministrów, oraz poszczególnych ministrów.

Art. VII. Prezydent ministrów jest naczelnikiem rządu państwa polskiego i reprezentuje ten rząd na wewnątrz i na zewnątrz; kontrasygnuje wszelkie dekrety i reskrypty Rady Regencyjnej, ogłasza je i czuwa nad ich wykonaniem; przechowuje pieczęć koronną; zwoluje posiedzenia rady ministrów i na nich przewodniczy, kieruje jej pracami i czuwa nad wykonaniem jej uchwał; czuwa nad działalnością poszczególnych ministrów, przedstawia Radzie Regencyjnej kandydatów na ministrów, składa Radzie Regencyjnej sprawozdania z działalności rządu; przedstawi Radzie Regencyjnej do zatwierdzenia przyjęty przez radę ministrów projekt ustawy o Radzie Stanu, a po zgromadzeniu się Rady Stanu przedstawi jej ogólne sprawozdanie z działalności rządu od czasów jego powstania.

39. Orędzie prezydenta Wilsona.

W orędziu, ogłoszonym 8 stycznia 1918 r., prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson ujął w 14 punktach cele wojny z punktu widzenia Stanów Zjednoczonych. Punkt 13-ty tyczył Polski.

13. Niezawisłe państwo polskie, któreby musiało zamknąć w sobie niewątpliwie przez ludność polską zamieszkałe obszary, musiałyby być stworzone. Musiałoby ono posiadać wolny dostęp do morza. Jego gospodarcza niezawisłość i terytorjalna nienaruszalność musiałaby być zagwarantowane przez międzynarodowy układ.

40. Pokój brzeski.

Traktat pokojowy Niemiec, Austro-Węgier, Turcji i Bułgarii z Ukrainą, z 9 lutego 1918 r.

Art. II. O ile Austro-Węgry graniczą z Ukrainą republiką ludową, to pozostaną pomiędzy niemi te granice, które przed wybuchem wojny istniały między monarchją austro-węgierską a Rosją. Dalej ku północy będzie granica przebiegała od Tarnobrodu począwszy naogół linją Bilgoraj — Szczebrzeszyn — Krasnostaw — Puchaczów — Radzyń — Międzyrzecz — Sarnaki — Mielnik — Kamieniec litewski — Wysokie litewskie — Prużany — jezioro Wyganowickie. W szczegółach będzie ta granica ustalona przez mieszaną komisję, według stosunków etnograficznych, z uwzględnieniem życzeń ludności. Na wypadek gdyby Ukraina miała mieć wspólne granice z innymi jeszcze mocarstwami czwórprzymierza, zastrzega się co do tego osobne układy...

41. Protest Rady Regencyjnej przeciw pokojowi brzeskiemu.

Orędzie do narodu polskiego z 13/II 1918 r.

(*Kumaniecki: Odbudowa, str. 112*).

Gdy sprzymierzone armje monarchów państw centralnych wkroczyły do Królestwa Polskiego, z pod zwycięskich ich sztandarów slyszełiśmy uroczyste zapewnienia, że niosą one Polsce wyzwolenie z długoletniego ciężkiego jarzma. Potem przyszły akty poręczające Ojczyźnie naszej byt niepodległy; wreszcie przed kilku miesiącami uznano istnienie zwierzchniej władzy państwa polskiego i przyrzeczono mu przyjaźń, pomoc, współdziałanie. A kiedy runęła w Rosji władza carska i nowi jej władcy zaczęli rokować z państwami centralnemi o pokój, nie dopuszczono Polski do udziału w układach.

Żądaliśmy tego udziału od rozpoczęcia rokowań nieustannie i stanowczo; obiecano nam ten udział, następnie zwlekano z odpowiedzią, łudzono nas, aż wreszcie pełnomocnicy Niemiec i Austro-Węgier rozstrzygnęli sami sprawę wbrew prawom naszym. Nie dopuszczono nas, aby pod nieobecność naszą zawrzeć pokój naszym kosztem i zdobyć sobie upragnione bezpieczeństwo na wschodzie za cenę żywego ciała naszego narodu. Wykrojono kawał ziemi polskiej i oddano go Ukraincom. Powtórzono bezprawie rządu carskiego, przywrócono twór nacjonalistów rosyjskich, nieistniejącą już gubernię chelmską, i to powiększoną, potęgując tym czynem ówczesną wyrządzoną polskiemu narodowi krzywdę.

Ten kraj, odstąpiony Ukrainie, jest w swej większości polski i katolicki. Ludność tego kraju w czasie niecnego prześladowania religijnego w r. 1875 krwią własną okupiła swą przynależność do Pol-

ski. Nie zapytano tej ludności, do jakiego państwa chce należeć, jednem pociągnięciem pióra postanowiono o jej losie. I tak zasada wolności i samookreślenia ludów, prawo stanowienia o sobie, tylokrotnie i tak uroczystie wygłaszane przez dyplomatów niemieckich i austriackich, zostały w stosunku do Polski pogwałcone.

Odjęto przez to właściwe ich znaczenie aktom monarszym, obietnicom przyjaźni. Był niepodległy Polski i jej istnienie państwowe, jej żywotność polityczna i gospodarcza stały się pustymi słowami, gdy nie tylko interesy i prawa Polski są pominięte, lecz nawet nie szanuje się jej narodowego terytorjum.

Przysięgaliśmy w obliczu Boga stać na straży szczęścia, wolności i siły Polski — i oto dziś, pomni na nasze ślubowanie, podnosimy przed Bogiem i przed światem, przed obliczem ludzi i przed trybunałem dziejów, przed ludem niemieckim i przed ludami Austro-Węgier głos nasz, protestując przeciwko nowemu rozbiorowi, odmawiając mu swego uznania i piętnując go jako akt przemocy.

Stwierdzając raz jeszcze pogwałcenie ducha i wewnętrznej treści wydanych aktów monarszych, będziemy mogli czerpać prawo sprawowania zwierzchniej władzy państwowej opierając się na woli Narodu, wierząc, że Naród pragnie posiadać symbol swej niepodległości i około tego symbolu stanąć zamierza. Na tej woli Narodu chcemy oprzeć posłannictwo i wysiłki nasze; zachowamy w obecnej dobie, co nabyte; strzec będziemy naszych sądów, wydających wyroki w imię Korony Polskiej, naszych szkół, odradzających się w duchu polskim, a jeżeli dziś nie osiągniemy w pełni celu dążeń Narodu, przekazemy następcom naszym, co wzięliśmy z krwi ojców, a nie uznamy pomniejszenia Ojczyzny.

42. Galicja przeciw pokojowi brzeskiemu.

Odezwa Koła Polskiego 16. II. 1918.

Rodacy!

...Pierwszy układ pokojowy w czwartym roku wojny światowej, zawarty został kosztem naszych ziem i naszego ludu, męczeńskiej ziemi chełmskiej i podlaskiej, którą Niemcy i Austrija wydały bezprawnie nowo-tworzącej się republice ukraińskiej. W ciągu straszliwej wojny światowej naród polski postawił sobie jako cel jedyny: niepodległość i zjednoczenie Ojczyzny.

W obliczu ludzkości cywilizowanej oświadczamy, że nie chcemy sięgać po cudze dobro i cudze ziemie, lecz chcemy ziemi chełmskiej i podlaskiej, które należą od wieków do Polski i są tej Polski najdroższymi, bo męczeńskimi dziećmi.

Podnosimy w imieniu polskiego zaboru austriackiego uroczysty protest przeciwko traktatowi w Brześciu i podejmujemy walkę celem jego obalenia. Pragnąc dać wyraz najpotężniejszy temu polskiemu protestowi, odwołujemy się do całego narodu polskiego i do wszystkich narodów świata.

43. Legjony przeciw pokojowi brzeskiemu.

Na wieść o warunkach pokoju brzeskiego oddziały Legjonów polskich, przekształcone poprzednio w «Polski Korpus Posiłkowy», a znajdujące się wówczas na froncie bukowińskim, postanowiły przebić się

zbrojnie na kresy i połączyć z tworzącym się tam wojskiem polskim. Przebiła się II. Brygada pod dowództwem bryg. Józefa Hallera, która weszła później w skład II. Korpusu polskiego. Reszta oddziałów została otoczona i rozbrojona przez wojska austriackie, podobnie jak i oddziały Legionów znajdujące się w głębi kraju pod dowództwem pułk. Władysława Sikorskiego, które się z tamtymi zsolidaryzowały. Polski Korpus Posiłkowy został rozwiązany, oficerowie jego i żołnierze zostali internowani i oddani pod sąd.

a) **Przejście II. Brygady Legionów przez front wschodni.**
Rozkaz bryg. Józefa Hallera z 15. II. 1918.

...Na tularzce wyczekując rozkazów od naszej władzy państwowej, wyczekiwaliśmy gromu, co padł z ręki chcących stanować o nas bez nas. Prawa zdobywają silni! Siły wykrzesać z narodu nam się nie udało!... Ciężka dola nas hartowała, a też w chwili klęski nie uchylamy czoła przed możną przemocą. Tem wyżej wznosimy nasz sztandar walki w myśl hasła Kościuszkowskiego: «O wolną i niepodległą, całą Ojczyznę!...» Żołnierski obowiązek kazał nam iść tam, gdzie powstaje Polska zbrojna, skoro w kraju dlań możność budowania armji polskiej ustała. Rozmieszczone na Bukowinie oddziały Legionów polskich z dowództwem Korpusu Posiłkowego na czele przeszły granicę, aby dążyć do połączenia z polskimi siłami wojskowymi po tamtej stronie frontu.

b) **Solidarność Legionów przeciw Austrii.**
Rozkaz pułk. Władysława Sikorskiego.

Bolechów, 16 lutego 1918.

...Układ pokojowy, zawarty przez państwa centralne w Brześciu, usiłuje zniweczyć prawa polskie oparte na faktycznym stanie rzeczy, na tradycji historycznej, oraz wypadkach obecnej wojny. Zadaje on klam deklaracjom, składanym w ciągu obecnej wojny ze strony państw centralnych, tak w sprawie polskiej, jako też i w sprawie wolnościowej, na sprawiedliwości powszechnej opartego pokoju. Przeciwno temu układowi, jako wyrazowi gwałtu i przemocy, przekreślającemu w cyniczny sposób zasadę samostanowienia narodów, jako nowemu rozbiorowi Polski — zaprotestowała ta część Polskiego Korpusu Posiłkowego, która znajdowała się na froncie, przechodząc na stronę przeciwną. W związku z powyższą decyzją deklaruję imieniem Korpusu oficerów stacjonowanych w Bolechowie najzupełniejszą solidarność z Komendą Korpusu i oddziałami, które przeszły do Rosji, — składając imieniem własnem i podległych mi oficerów na znak solidarności stopnie oficerskie i odznaczenia, jakie piastujemy w Polskim Korpusie Posiłkowym.

44. Wojsko polskie poza granicami kraju.

a) **Organizacja armji polskiej we Francji.**

Dekret prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej,
Poincarégo, z 4 czerwca 1917 r.

(Filasiewicz, *La question polon. str. 184*).

Art. 1. Tworzy się we Francji na czas trwania wojny samodzielną armję polską, poddaną pod rozkazy naczelnej Komendy francuskiej, a walczącą pod sztandarem polskim.

Art. 2. Wystawienie i utrzymanie armji polskiej zapewnia rząd francuski.

Art. 3. W armji polskiej mają zastosowanie wszystkie przepisy armji francuskiej, dotyczące się organizacji, dowództwa, administracji i sądownictwa wojskowego.

Art. 4. Armja polska rekrutuje się 1) z Polaków, służących obecnie w armji francuskiej, 2) z Polaków innego pochodzenia, którym pozwolono przejść w szeregi armji polskiej we Francji lub zawrzeć dobrowolną umowę na czas trwania wojny na rzecz armji polskiej.

b) Stosunek armji polskiej we Francji do Polskiego Komitetu Narodowego.

(*Filasiewicz, La question polon. str. 415*).

W dniu 20 marca 1918 r. przesłał rząd francuski na ręce prezesa Polskiego Komitetu Narodowego, Romana Dmowskiego, notę, ustalającą uprawnienia tegoż Komitetu do armji polskiej we Francji.

Władza Polskiego Komitetu Narodowego nad autonomiczną armją polską we Francji rozciąga się na wszystkie kwestje wojskowe natury politycznej. Jest ona określona w następujący sposób: 1) Komitet jest powołany do ustalenia sztandaru narodowego, pod którym armja polska ma walczyć, i noszonych przez nią odznak wojskowych. 2) Ustala formułę przysięgi, składanej narodowi polskiemu. 3) Jest właściwym do decydowania o przynależności polskiej (*tych, którzy ubiegają się o przyjęcie do armji*)... 6) Wszelka urzędowa publikacja armji polskiej, o ile jest wydawana, podlegać będzie jego kontroli politycznej. 7) Każdy członek lub delegat Polskiego Komitetu Narodowego będzie mógł zwieżdzać... koszary, obozy i szkoły przeznaczone dla armji polskiej. 8) Mianowanie głównych dowódców polskich... będzie się odbywać za zgodą Polskiego Komitetu Narodowego. 9) Polskie siły zbrojne nie będą wysyłane na front przed złączeniem ich w zorganizowane jednostki, a użycie ich na innym froncie niż zachodni zależy od zgody Polskiego Komitetu Narodowego.

c) Organizowanie wojska polskiego w Rosji.
Uchwały Zjazdu Wojskowych Polaków z 19. VI. 1917
(*Bagiński: Wojsko polskie na Wschodzie, str. 114*).

Deklaracja do Emigracji.

Pierwszy Zjazd Wojskowych Polaków w Piotrogradzie uważa, że wszelka samodzielna polityka, prowadzona przez emigrację w imieniu narodu polskiego, jest szkodliwa dla sprawy niepodległości Polski, że politykę może prowadzić tylko kraj.

Uchwała o utworzeniu Polskiej Siły Zbrojnej.

Revolucja rosyjska, Ojczyźnie naszej obiecując świetne jutro niepodległości i zjednoczenia, zniewala nas śpiesznie dążyć do zniszczenia pozostałości carskiego ucisku i złączenia wojskowych Polaków, rozprószonych na olbrzymich obszarach państwa rosyjskiego, w oddzielną jednostkę wojskową.

W myśl tego Zjazd Polaków Wojskowych zwraca się do rządu wolnej Rosji, by, uznając żywiołowe dążenie Polaków ku zrzeszeniu się, przystąpił niezwłocznie do złączenia Polaków wojskowych w oddzielną siłę zbrojną, przez odnośne władze wojskowe łączące z Komitetem wykonawczym wojskowym, przez Zjazd wyłonionym.

Komitełowi wykonawczemu wojskowemu Zjazd nakazuje, aby sposób wykonania tegoż złączenia był oparty na zasadach następujących:

1) siła ta powinna być sformowana drogą dobrowolnego przenoszenia się i wstępowania do niej Polaków;

2) przy nowych ogólnych poborach w Rosji mają być do niej wcieleni ci rekruci Polacy, którzy na to wyrażą swoją osobistą zgodę;

3) użyta być może jedynie na froncie austro-niemieckim, i w żadnym razie nie może być użyta do jakiegokolwiek akcji wewnętrznej w Rosji;

4) powinna pozostawać pod rozkazami dowódców - Polaków i Zwierzchniego Wodza Rosyjskiego i winna stanowić jednostkę nierozdzielną;

5) powinna się składać ze wszystkich rodzajów broni, posiadać polski korpus oficerski, własny sztab, własne oddziały zapasowe, od tego sztabu zależne, i własne organizacje pomocnicze, sanitarne i zaopatrzenia.

O tworzeniu Narodowego Wojska Polskiego.

Pierwszy Ogólny Zjazd Polaków Wojskowych w Rosji uważa, że wojsko polskie narodowe na emigracji może być tworzone tylko za zgodą uznanych przez naród władz krajowych.

d) Stosunek I-go Korpusu Polskiego do Rady Regencyjnej. Orędzie Rady Regencyjnej z 6. III. 1918.

(Bagiński: Wojsko polskie na Wschodzie, str. 303).

Rada Regencyjna Królestwa Polskiego do dowódcy I-go Korpusu Polskiego, generała Józefa Dowbór-Muśnickiego.

W dniu 4 marca 1918 r. delegacja od Dowództwa I-go Korpusu Wojska Polskiego, wyodrębnionego z wojsk rosyjskich... oraz delegacja Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego, przekształconego 30 stycznia 1918 r. w Naczelną Radę Polskiej Siły Zbrojnej... stawily się przed Nami, Radą Regencyjną, i oświadczyły, że się poddają pod władzę i pod rozkazy Rady Regencyjnej, najwyższej władzy państwowej w powstającym państwie polskim.

Rada Regencyjna przyjmuje to oświadczenie z najwyższem uznaniem dla I-go Korpusu Wojska Polskiego i dla jego dowództwa, które kierowane rozważnym patriotyzmem wytrwały w karności wojskowej i chcą służyć sprawie polskiej jak najspieszniej i najskuteczniejszymi środkami.

Opierając się na swej odezwie do Wojska Polskiego, ogłoszonej w dniu 13 lutego 1918 r., i na powyżej powołanych oświadczeniach, Rada Regencyjna obejmuje zwierzchnią władzę nad I-ym Korpusem Wojska Polskiego i oddaje go pod pańskie dowództwo.

e) Bitwa pod Kaniowem i rozbicie II-go Korpusu. Układ pomiędzy dowództwem niemieckim a II-gim Korpusem polskim 11. V. 1918 r.

(*Bagiński: Wojsko polskie na Wschodzie*, str. 375).

1) II-gi Korpus, napadnięty przez wojska niemieckie, początkowo bronił się walcząc, następnie na propozycję XXVIII-ej brygady obrony krajowej oświadczył gotowość oddania broni, dla uniknięcia dalszego rozlewu krwi;

2) wojska II-go Korpusu polskiego, około 6000 ludzi z oficerami, znajdują się obecnie w rejonie między miejscowościami: Masłówka—Stepańce—Jemczycha. Na tych miejscach mają oddziały polskie pozostać po złożeniu broni aż do odtransportowania;

3) oddanie broni odbędzie się w ten sposób, że 12 maja poszczególne oddziały korpusu, każdy w swoim miejscu postoju, złożą broń na umówionych miejscach i wydadzą ją wraz ze spisem dowódcy wojsk niemieckich w danej miejscowości, poczem odnośne oddziały polskie odbywają postój w tych miejscowościach pod strażą wojsk niemieckich; oficerowie polscy zatrzymują szablę lub broń palną bez amunicji.

f) Rozbicie I-go Korpusu przez Niemców. Umowa dowództwa I-go Korpusu z dowództwem niemieckim, z dnia 21 maja 1918 r.

(*Bagiński: Wojsko polskie na Wschodzie*, str. 314).

2) I-szy Korpus polski podlega zupełnemu rozformowaniu i nie bierze udziału w tworzeniu kadrów Polskiej Siły Zbrojnej.

3) Radzie Regencyjnej nie przyznaje się żadnych praw odnośnie do I-go Korpusu polskiego. Wszelkie stosunki pomiędzy Korpusem i Radą Regencyjną są wzbronione...

5) Rozformowanie I-go Korpusu polskiego powinno się zaraz rozpocząć. Ma się ono prowadzić z taką szybkością, na jaką pozwalają stosunki transportowe i regulowanie zwalniania.

6) Należący do I-go Korpusu polskiego będą zwolnieni do miejsc, z których pochodzą. Wszystka broń, należąca do I-go Korpusu polskiego, oraz cały materiał wojskowy przed odjazdem do kraju ma być oddany za pokwitowaniem komendom odbiorczym 10-ej Armji. Niemieckie dowództwo naczelne pozostawia sobie prawo decyzji w kwestji użycia broni i materiału wojskowego.

45. Ogłoszenie niepodległości Polski przez państwa koalicji.

Deklaracja wersalska z 3. VI. 1918.

(*Filasiewicz, La question polon.*, str. 510).

Prezydenci ministrów Francji, Wielkiej Brytanji i Włoch, na zebraniu odbytem w Wersalu 3 czerwca postanowili ogłosić następującą deklarację:

Utworzenie Polski zjednoczonej i niezawisłej z dostępem do morza stanowi jeden z warunków sprawiedliwego i trwałego pokoju i przywrócenia prawa w Europie. Sprzymierzeni przyjęli z zadowoleniem oświadczenie sekretarza stanu p. Lansinga, że Stany Zjednoczone przyłączają się do tej myśli.

RZESZÓW

OKRĘGOWEGO

8869

BIBLIOTEKA

MUZEUW